

Sygn. akt VI Ka 990/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda (spr.)

Sędziowie: SO Maciej Schulz

SR del. Anna Bojarczuk

protokolant p.o. protokolant sądowy Julita Kowalczyk

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2015 r.

sprawy M. W.

oskarżonej o przestępstwo z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 5 czerwca 2014 r. sygn. akt V K 994/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną; koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym przejmuję na rachunek Skarbu Państwa.

VI Ka 990/14

UZASADNIENIE

M. W. została oskarżona o to, że w dniu

22 czerwca 2012 roku na ulicy (...) w miejscowości Ł. gmina T. powiat (...), woj. (...), kierowała samochodem marki T. o nr rej. (...) po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości, gdzie przeprowadzone badanie krwi metodą chromatografii gazowej dało wynik 2,16 ‰ alkoholu etylowego, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Wołominie wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014 roku w sprawie V K 994/12 uniewinnił M. W. od popełnienia zarzucanego jej czynu; na mocy art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej zaskarżył prokurator. Wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania tj. art. 4 kpk, 7 kpk, 167 kpk, 366 kpk, 410 kpk polegającą na dowolnej ocenie dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie wyjaśnień oskarżonej M. W. oraz zeznań świadka S. P. (1), poprzez pominięcie istotnych okoliczności niekorzystnych dla oskarżonej oraz wadliwą ocenę tych dowodów, a nadto niewyczerpanie inicjatywy dowodowej przejawiające się w zaniechaniu przesłuchania lekarza udzielającego pomocy oskarżonej w szpitalu w W. tj. W. S. oraz funkcjonariusza Policji D. Z. uczestniczącego w interwencji na miejscu zdarzenia, co miało wpływ na treść wyroku i w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych oraz spowodowało niesłuszne uniewinnienie oskarżonej od popełnienia czynu z art. 178a § 1 kk, podczas gdy nawet niepełny zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na wyrażenie poglądu, iż oskarżona dopuściła się zarzucanego jej

czynu. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest oczywiście bezzasadna i tym samym nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe wystarczające dla prawidłowego wyrokowania sprawie niniejszej, a zaniechanie przesłuchania w charakterze świadków funkcjonariusza policji D. Z. oraz lekarza W. S. udzielającego pomocy oskarżonej, w ocenie Sądu Okręgowego, nie miało żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że od przedmiotowego zdarzenia upłynęły już ponad 2 lata i 6 miesięcy, co w oczywisty sposób rodzi pytanie o sensowność przeprowadzenia tychże dowodów po tak długim czasie, szczególnie w przypadku osób, dla których tego typu zdarzenia nie są przypadkami wyjątkowymi z uwagi na charakter wykonywanej pracy, co nie mogłoby przecież pozostać bez wpływu także na ocenę wiarygodności ich relacji składanych po tylu latach (por. zeznania świadka P. M. na rozprawie w dniu 5 czerwca 2014 r. – k. 97). Ponadto w odniesieniu do D. Z. zauważyć trzeba, że gdyby rzeczywiście miał on jakąś istotną wiedzę na temat tego, co mówili uczestnicy kolizji, to niewątpliwie powinien zostać przesłuchany już w postępowaniu przygotowawczym. Skoro zatem nie odebrano od niego zeznań zaraz po zdarzeniu to, zdaniem Sądu Odwoławczego, należy wnioskować, że nie były mu znane żadne inne okoliczności niż te, które w swoich zeznaniach opisał drugi z interweniujących policjantów tj. świadek P. M.. Takie wnioskowanie jest tym bardziej uprawnione, jeśli weźmie się pod uwagę, że wyżej wymienieni funkcjonariusze, w zaistniałej na miejscu zdarzenia sytuacji, niewątpliwie zdawali sobie sprawę, że wszystkie okoliczności pozwalające na ustalenie osoby kierującej pojazdem są bardzo istotne i gdyby były im znane na pewno by je ujawnili. Na marginesie już tylko należy zauważyć, że skoro prokurator twierdzi w apelacji, że D. Z. mógłby mieć istotną wiedzę co do tego, co mówili uczestnicy zdarzenia, to zastanawiające jest doprawdy, dlaczego zaniechano jego przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego. Z kolei co do zarzutu zaniechania przesłuchania lekarza W. S. na okoliczności podane w apelacji Sąd Okręgowy dodatkowo zauważa, że co prawda w sporządzonej przez niego Karcie Informacyjnej (...) widnieje zapis, że oskarżona była kierowcą samochodu osobowego (k.40), ale jednocześnie w Karcie Medycznej Czynności Ratunkowych sporządzonej przez ratownika medycznego Ł. C. wpisano oskarżoną jako pasażera (k.37v), czego już prokurator w swojej apelacji nie zauważa. Biorąc zatem pod uwagę te rozbieżności i upływ czasu od zaistnienia przedmiotowego wypadku (o czym była mowa wcześniej) przesłuchanie lekarza W. S. na obecnym etapie postępowania w żadnym razie nie przyczyniłoby się do niebudzącego wątpliwości ustalenia, czy oskarżona istotnie kierowała samochodem. Nie jest też zasadny argument związany z niedokładnym, zdaniem skarżącego, przesłuchaniem na rozprawie oskarżonej oraz świadka S. P. (2). Co do oskarżonej przypomnieć trzeba, że przysługuje jej prawo do odmowy złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, a w świetle wyjaśnień z protokołu rozprawy (k.97) należy przyjąć, że odnotowano te, które oskarżona zechciała złożyć. Z kolei co do świadka S. P. nie do końca zrozumiałe jest, na jakie konkretnie okoliczności nie został on przesłuchany w trakcie rozprawy. Prokurator wskazuje jedynie, że w szczególności na okoliczność szukania kierowcy i wiedzy świadka o jego osobie, nie precyzując o co konkretnie powinien dopytać świadek Sąd Rejonowy w świetle tego, co podał on odnośnie tych okoliczności na rozprawie (k.97 -98). Reasumując – z uwagi na powyższe Sąd Odwoławczy uznał, że zarzuty prokuratora kwestionujące prawidłowość przeprowadzonego postępowania dowodowego nie zasługują na uwzględnienie.

Nie są zasadne także pozostałe zarzuty podniesione w apelacji. Podkreślić trzeba, że lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że oceny Sądu I instancji dotyczą całości ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego, który został przeanalizowany w sposób wszechstronny, logiczny i kompleksowy, a przy tym nie naruszający reguł określonych w art. 7 kpk. Szczegółowe uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala na prześledzenie toku rozumowania sądu meriti, który doprowadził do uniewinnienia oskarżonej. Sąd R. bardzo dokładnie przeanalizował zgromadzone dowody i poddał je drobiazgowej analizie, we wzajemnym ich powiązaniu. Przede wszystkim dostrzegł i omówił wszystkie istotne rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonej i zeznaniach świadka S. P. dotyczących osoby kierującej pojazdem. Wydanie wyroku skazującego bazując wyłącznie na tychże rozbieżności nie jest możliwe. Tym bardziej, że z drugiej strony można argumentować, że świadek S. P. już w postępowaniu

przygotowawczym zeznał, że to nie oskarżona prowadziła samochód, a gdyby w/w osoby stworzyły wersję o innym kierującym w celu obrony oskarżonej, to miały wystarczająco dużo czasu, aby do rozprawy ustalić wersję wyjaśnień i zeznań w pełni zgodną z tą przedstawioną przez świadka w postępowaniu przygotowawczym. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że mimo tych rozbieżności brak jest wystarczających dowodów na podważenie wersji, że to nie oskarżona kierowała pojazdem. Takim dowodem nie jest – mimo twierdzenia skarżącego – opinia z zakresu biologii, bowiem Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że nie można wykluczyć, że zabezpieczone ślady krwi mogły znaleźć się na kole kierownicy i środkowej części deski rozdzielczej na skutek przemieszczenia się w trakcie dachowania samochodu. Argumentacja przedstawiona w apelacji nie podważa takiego twierdzenia. Z załączonych do akt zdjęć, wykonanych na miejscu zdarzenia, nie wynikają żadne inne okoliczności niż to, że pojazd dachował, jakie były jego uszkodzenia i że na wskazanych w opinii z zakresu biologii miejscach znajdowały się ślady krwi. W związku z powyższym teza przedstawiona przez skarżącego jest jedną z możliwości, a dołączone zdjęcia nie zawierają – poza wyżej wskazanymi – żadnych dodatkowych elementów, które pozwalałyby na jej jednoznaczne przyjęcie i wykluczenie innych wersji zdarzenia, w tym tej przedstawionej przez Sąd I instancji. Tym bardziej, że także sporządzona przez biegłego lekarza opinia co do obrażeń ciała doznanych przez oskarżoną nie daje podstaw do uznania, że tego rodzaju obrażeń mogła doznać wyłącznie osoba kierująca pojazdem.

Reasumując – w ocenie sądu okręgowego sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym do prawidłowego wyrokowania, dokonana ocena zgromadzonych dowodów nie wykracza poza ramy art. 7 kpk, a swoje rozstrzygnięcie przekonująco uzasadnił. Z przyczyn, o których była mowa wyżej sąd odwoławczy nie dopatrywał się w apelacji prokuratora tego rodzaju argumentów, które mogłyby skutecznie podważać tok rozumowania sądu rejonowego, który w realiach sprawy niniejszej doprowadził do uniewinnienia oskarżonej od stawianego jej zarzutu.

Z tych wszystkich względów sąd okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez prokuratora i orzekł jak w wyroku.